

Nasze sprawy i sprawki

**Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej nr 2
z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka
w Błoniu**

Numer 3

Maj 2010 rok

ZAMIAST WSTĘPU:

Maj to miesiąc piękna, miesiąc konwalii, czerwonych maków i niezapominajek. Według starej legendy Bóg Ojciec w maju stworzył świat.

Zwykle jest to miesiąc ciepły. Kojarzy się z radością i budzącym się życiem. To właśnie maj przeznaczono na święto naszych mam.

Również i my z okazji zbliżającego się Dnia Matki życzymy naszym Mamom zdrowia, radości i spełnienia marzeń! Dziękujemy za Waszą troskę i wyrozumiałość oraz za to, że zawsze biegniecie nam na pomoc. Dziękujemy za Waszą miłość, uśmiech i codzienną pracę.



Redakcja

W numerze znajdziecie:

Str. 2, 3 – Uroczystość przekazania sztandaru szkoły

Str. 4 – A jak to było 35 lat temu?

Str. 4 – Świat sam sobie nie da rady...

Str. 5 – Wywiad z p. A. Tkaczyk – Słowińską i p. G. Gutkowską

Str. 6 – Moje miasto Błonie – wiersz p. W. Kowalczyka

Str. 7 – Wieści z okolicy

Str. 8 – Czy znasz swoje miasto? - konkurs

Str. 9 – Moja mama czarodziejka

Str. 10, 11 – Integracyjna zielona szkoła

Str. 12 – W świecie wartości: Czym jest prawdziwe piękno?

Str. 13 – A gdyby nie było piękna?

Str. 13 – Pośmiejmy się razem

Str. 14 – Kalendarium i motto majowe

UROCZYSTOŚĆ PRZEKAZANIA SZTANDARU

Dnia 21 kwietnia 2010 roku w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka w Błoniu odbyła się uroczystość przekazania nowego sztandaru. Prowadzącymi uroczystość byli – nauczycielka języka polskiego p. Aldona Cyranowicz i nauczyciel języka angielskiego p. Michał Wysocki. Sala udekorowana była portretami J. Korczaka i Króla Maciusia I. Prace wykonane zostały przez uczniów SP2. Nawet korytarze były ozdobione. Na ścianach korytarzy zostały wywieszone na kolorowych kartkach cytaty z twórczości Janusza Korczaka.

Najpierw prowadzący przywitani goście – absolwentów SP2, dyrektorów różnych placówek oraz byłych nauczycieli z SP2. Potem p. Aldona i p. Michał opowiedzieli, jak odbywała się uroczystość przyjęcia imienia Janusza Korczaka i otrzymania pierwszego sztandaru szkoły. Po opowieściach odśpiewaliśmy razem hymn Rzeczypospolitej Polskiej „Mazurek Dąbrowskiego” i hymn SP2 „Młodość naszą siłą”. Wtedy poczet sztandarowy wprowadził stary sztandar, a zaraz po nim przedstawiciele Rady Rodziców wprowadzili nowy sztandar, który przekazali Burmistrzowi Błonia p. Zenonowi Reszce. Po przemówieniu pana Burmistrza pani dyrektor Ewa Podyma otrzymała go w swoje ręce i przyrzekła o niego dbać. Następnie poczet sztandarowy, który miał otrzymać sztandar od pani dyrektor, wkroczył na salę. Po otrzymaniu sztandaru dzieci z klas 1- 6 okrążyły sztandar i zaczęły ślubować.

Wzruszeni goście i pani Podyma po przekazaniu sztandaru po kolei wychodzili na scenę i przemawiali na temat tej uroczystości i wspominali też uroczystość z 1975 roku. Opowiedzieli też o pamiątkowej tablicy, która została odsłonięta na parterze w dniu nadania szkole imienia Janusza Korczaka. Obecnie wisi przy głównym wejściu do szkoły.

W czasie przygotowań do części artystycznej ja, Mateusz i nauczycielka historii p. Alicja Misiak zabraliśmy kwiaty i wyruszyliśmy na rynek pod kamień. Pod kamieniem stoi urna, w której jest ziemia katyńska z roku 1940. Złożyliśmy kwiaty i oddaliśmy cześć ofiarom Mordu Katyńskiego i tragedii pod Smoleńskiem. Po oddaniu cześci wróciliśmy na dalsze uroczystości.



Spotkanie po latach z p. Irminą Sinarśką – Żelewicz - nauczycielką nauczania początkowego.

Gdy wróciliśmy, trwało już przedstawienie. Przygotowała je większość klasy IVB i inne starsze klasy. Było ono o Królu Maciusiu, o tym jak ustanowił on Prawa Dziecka. Prawa Dziecka wydrukowano w gazetach, które rozniósł dzieciom gazeciarsz. Dzieci po kolei wychodziły z szeregu i mówiły Prawa Dziecka. Królem Maciusiem I był Kamil Sidor, gazeciarszem Piotr Włodek, dzieci – większość klasy IVB i klasy starsze. W roku 1975 też odbyło się przedstawienie na temat Praw Dziecka.

Po przedstawieniu dziewczyny z starszych klas zatańczyły taniec w specjalnych strojach.

Następnie p. Aldona i p. Michał zaprosili wszystkich gości na parter, gdzie czekał słodki poczęstunek.

Tamara Rochalska

UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA SZTANDARU NASZEJ SZKOŁY OKIEM DRUGOKLASISTKI

Droga Mamo!

Bardzo podobała mi się uroczystość.

Gdy zobaczyłam panią Aldonę, zaczęłam się śmiać (w miarę cicho). Tak jak myślałam, miała srebrny mundur.

Na początku pani Aldona z panem Michałem wymieniali listę gości. Wszystkich pięknie przywitani. Potem były dwa hymny i wprowadzenie starego sztandaru.

Sztandar był rzeczywiście stary. Miał takie nijakie kolory, pomarańczowo – białe. Orzeł był chyba na nim inny niż teraz. Frędzle nie były złote. Widać było, że był starszy od tego, który zaraz potem został wprowadzony.

Pani Aldona powiedziała, jak wygląda nowy. Ma złote frędzle i bardzo ładne kolory. Błyszczał się trochę. Jest czerwono – niebieski. Widać na nim portret Janusza Korczaka i takiego orła, który jest teraz. Od razu było wiadomo, że należy do szkoły z oddziałami integracyjnymi, bo jest na nim namalowana czwórka dzieci, w tym jedno na wózku.

Dziewczynki trzymające sztandary płakały, gdy pani Ewa Podyma opowiadała historię szkoły (nareszcie ją zobaczyłam). Wiedziałam, że trudno jest im rozstać się ze starym sztandarem, chociaż rzeczywiście jest już bardzo stary (ma aż 35 lat). Zupełnie tak samo było, gdy umarła moja prababcia – wszyscy płakali. Też miała już bardzo dużo lat. Rozstawaliśmy się z nią trochę inaczej niż ze starym sztandarem. Prababcie zobaczę dopiero w niebie, a stary sztandar wraz z nowym będą stać sobie razem w Izbie Pamięci w naszej szkole. Nie będzie go nawet w Internecie, tylko w naszych wspomnieniach. Też chciało mi się płakać.

Księża, którzy byli na uroczystości, bardzo ładnie mówili. Śmiałam się do Dorotki, że w szkole msza. Poświęcili nowy sztandar.

Najbardziej mi się podobało, jak goście mówili teksty. Było dużo starszych osób w wieku dziadka Henia. Myślę, że wszyscy kiedyś chodzili do tej szkoły, nawet jeszcze do dawnego budynku. Ciągłe ksiądz Michał poprawiał mikrofon.

Jeden pan powiedział: „Przepraszam, że się wyrwałem jako pierwszy”. Co jakiś czas przerywał, wdychał powietrze i z trudem dalej mówił, tak jakby się denerwował (a nikt go nie namawiał przecież do wyjścia na scenę). Pani Ewa Podyma została potraktowana jak dyrektor na stałe i dostała prezent.

Przemawiała też młoda pani. Najpierw pomyślałam, że to Daniela Rusakowska, ale to była pani, która chodziła do tej szkoły. Wspominała o pani Teresie – swojej polonistce oraz o pani Krysi Górskiej, która uczyła ją chemii.

Pan burmistrz podziękował za zaproszenie, powiedział o zmianie dyrektora.

Pani Aldona wspomniała o katastrofie lotniczej i zaraz potem dzieci przystąpiły do ślubowania. Tamara z jakimś chłopcem i panią Alą Misiak poszli złożyć przy kamieniu kwiatki.

Później było wspomnienie o Januszu Korczaku. Nie rozumiem za bardzo fragmentu, w którym było powiedziane, że zmarł razem z dziećmi. On jest w niebie, a ja żyję. A kiedy umrę, to nie razem z nim (a nie umrę).

Chór bardzo ładnie śpiewał. Widziałam w nim Anetkę w roli głównej. Wcale nie była najniższa.

Potem było przedstawienie o prawach dziecka. Nie chciano wpuścić dzieci. Król Maciuś powiedział, aby je wpuścić. Dzieci powiedziały, że dorośli nie rozumieją ich problemów, mówią coś o rybach (a Ty rozumiesz dzieci i tak nie mówisz). Król Maciuś też jest dzieckiem i je rozumie. Dzieci przedstawiły mu swoje smutki (mógł to być fragment książki o królu Maciusiu).

Myślę, że Janusz Korczak napisał tę książkę z myślą o dzieciach, rozumiał ich problemy i pomagał je rozwiązać. Na górze sali też było o tym napisane. Na jej bokach wisiały portrety Janusza Korczaka i króla Maciusia.

Na koniec dzieci tańczyły. Pani Aldona powiedziała, że impreza dobiega końca i zaprosiła na poczęstunek. Dziewczynki z trzeciej klasy powiedziały mi, że to tylko dla dorosłych, ale ja sobie pomyślałam: „Jak to możliwe? Było przedstawienie o prawach dziecka, a dzieci mają prawo do jedzenia”. I zaraz wszyscy poszliśmy na słodki poczęstunek.

Osobie, która zaprosiła gości, prowadziła tę imprezę i wymyśliła, co na niej będzie, należy się wielki prezent.

Podziękowała: Karolinka Siedlecka z klasy II b

A JAK TO BYŁO 35 LAT TEMU?

Uroczyste nadanie szkole imienia nastąpiło 19 IV 1975 roku.

Program uroczystości obejmował sesję naukową poświęconą życiu i działalności Janusza Korczaka (18 kwietnia 1975 r.) oraz nadanie szkole imienia J. Korczaka, przekazanie sztandaru, odsłonięcie tablicy pamiątkowej (19 kwietnia 1975 r.).

Przy szkole zasadzony został dąb, który zyskał imię Maciuś, w związku ze słynnym bohaterem książki J. Korczaka „Król Maciuś Pierwszy”. Niestety, dąb ten nie przetrwał do dzisiejszych czasów. W związku z tym jakiś czas później posadzono nowy.

Uroczystość ta była piękna i wzruszająca. Do dziś ze łzą w oku ją wspominam.

*Marianna Michalczyk –
długoletni nauczyciel SP2*



JESZCZE Z NASZEJ SZKOŁY

ŚWIAT SAM SOBIE NIE DA RADY, SEGREGUJMY WIĘC ELEKTRONICZNE ODPADY

W ramach projektu ekologicznego „Myślimy globalnie – oszczędzamy wodę i energię”, na który fundusze uzyskaliśmy dzięki Stowarzyszeniu „O UŚMIECH UCZNIA” w roku 2009/ 2010 odbyło się szereg działań mających na celu ochronę środowiska.

W marcu b. r. z okazji Dnia Wiosny zorganizowane były konkursy międzyklasowe: wiedzy, plastyczne, sportowe, makijażu i fryzury, mody w kolorze blue, piosenki. Chociaż ostatecznie zwyciężyły klasy VI d, Va i Vc, nasza klasa IVc też radziła sobie nienajgorzej. W konkursie piosenki reprezentant naszej klasy Michał Domański zajął pierwsze miejsce.

W kwietniu b.r. odbyły się prezentacje ekologiczne klas IV – VI. Klasa IV c przygotowała ulotki informujące o potrzebie oszczędzania wody, energii i segregowaniu śmieci. Najtrudniejszym zagadnieniem są chyba sposoby oszczędzania energii. Jak to robić?

1. Wyłączać zbędne odbiorniki energii.
2. Używać energooszczędnych żarówek.
3. Odpowiednio umeblować mieszkanie, na przykład lodówka nie powinna stać przy grzejniku lub kuchence.
4. Zwrócić uwagę na kolorystykę naszego mieszkania (ciemne barwy ścian wymagają dostarczenia większej ilości światła).
5. Korzystać z nowoczesnych sprzętów RTV.
6. Montować baterie słoneczne na dachach domów.
7. Odnosić do wyznaczonych punktów niebezpieczne odpady (zużyte baterie, lekarstwa).

Praca zbiorowa uczniów klasy IV c wraz z wychowawcą



„Więcej miłości i zrozumienia...”
Czy poloniści i bibliotekarze naprawdę czytają książki?
Przeczytajcie uważnie, a dowiecie się.

Pani Agnieszka Tkaczyk - Słowińska – nauczycielka języka polskiego

Ulubione słowo: Nadzieja.

Ulubione zajęcie: Taniec.

Ulubiona potrawa to... kotlet schabowy.

Z którą sławną, współcześnie żyjącą osobą, chciałaby Pani spędzić dzień? Z Beatą Tyszkiewicz.

Z którą z postaci historycznych chciałaby Pani spędzić dzień? Z królem Kazimierzem Wielkim.

Ulubiony poeta: Adam Mickiewicz.

Co najbardziej chciałaby Pani zmienić na świecie? Chciałabym, aby było więcej miłości i zrozumienia.

Jakiego sportu chciałaby być Pani mistrzynią? Tańca. Osiągnąć klasę.

Pani jeszcze nie spełnione marzenie to.... Nie mam takiego marzenia.

Gdzie chciałaby Pani pojechać? Do Rosji.

Wybiera się Pani na bezludną wyspę i może zabrać tylko jedną książkę. Byłaby to ... „Nadzieja z głębi serca” Richa DeVosa.

Ulubiony dźwięk: Skrzypce.

Gdyby nie była Pani nauczycielem, to kim? Ogrodniczką.

Cechy, które najbardziej ceni Pani u ludzi to... szczerłość.

Przyjaźń to... coś niesamowitego..

Pani najlepszym przyjacielem jest... mąż (mój!) .



Pani Grażyna Gutkowska – nauczyciel bibliotekarz

Ulubione słowo: Wolność.

Ulubione zajęcie: Czytanie.

Ulubiona potrawa to... sushi.

Z którą sławną, współcześnie żyjącą osobą, chciałaby Pani spędzić dzień? Z Maciejem Stuhrem i Beatą Pawlikowską.

Ulubiona postać literacka: Pollyanna.

Co najbardziej chciałaby Pani zmienić na świecie? Aby ludzie nie żyli według zasady: „Nieważne jak grasz, bylebyś wygrał”.

Jakiego sportu chciałaby być Pani mistrzynią? Pływania.

Pani jeszcze nie spełnione marzenie to.... podróże dalekie i bliskie.

Gdzie chciałaby Pani pojechać? Popłynąć w rejs po Morzu Śródziemnym.

Wybiera się Pani na bezludną wyspę i może zabrać tylko jedną książkę. Byłaby to ... „Sztuka życia i przetrwania” Hansa – Ottona Meissnera.

Ulubiony dźwięk: Szum morskich fal.

Gdyby nie była Pani nauczycielem, to kim? Pracownikiem Centrali Handlu Zagranicznego ze znajomością języków i możliwością ciekawych kontaktów w świecie.

Cechy, które najbardziej ceni Pani u ludzi to... uczciwość, odwaga, odpowiedzialność, tj. gotowość do ponoszenia konsekwencji swoich wyborów i zachowań.

Przyjaciel to... ktoś, kto pozostaje, gdy inni odchodzą.

Pani najlepszym przyjacielem jest... bliska mi osoba, z którą mogę patrzeć w tym samym kierunku.



MOJE MIASTO BŁONIE

A teraz prawdziwy klejnot.

**Zapraszamy do refleksji nad wierszem p. Wojciecha Kowalczyka –
obecnego dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 w Błoniu,
a jeszcze do czerwca zeszłego roku - nauczyciela języka niemieckiego w naszej szkole.**

Wojciech Kowalczyk

* * *

Gdzie będąc dzieckiem, ufność posiadałem,
W ogrodach zielonych czas upływał stojąc.
O trudach i znojach nikt nie wspomniał nawet,
Obietnicą szczęścia duszę młodą pojąc.

Oniemiały z zachwytu, podziwiałem Boga,
Gdy przeświecał promieniem przez klonu koronę.
Niestraszna mi była żadna ludzka trwoga,
Matki suknię miłą, mając za osłonę.



Kościół Świętej Trójcy w Błoniu

I tak jak przy matce czując się bezpiecznym,
W miasta mego murach zaznałem dzieciństwa.
Gdzie kościółek się białł swym tynkiem
przedwiecznym,
A ksiądz dziekan nauczał jak unikać świństwa.

Nauk licznych i wiedzy zebrałem po drodze,
W szkolnych bibliotekach prawdy poszukując.
Dzisiaj po tych samych zakamarkach chodzę,
Przejęty jak uczeń, tęsknocie folgując.

Przebiegają lata, człowiek się starzeje,
Zegar na ratuszu o tym przypomina.
A me miasto na przekór stale nam młodsze,
I czym starsze tym lepsze, niczym dobre wina.

Wielu mnie pytało, bywałem w świecie;
Czemu mieszkać nie chcę w dali za granicą?
Odpowiedzieć nie umiem, może mi powiecie,
Zali można tęsknić i za Rokitnicą?

Ja mam miasto moje i tu wracam zawsze,
W sercu wieczna lampka nieustannie płonie.
Na wielkich miast czasem panoramy patrzę,
A naprawdę podziwiam tylko nasze Błonie.



Ratusz miejski w Błoniu

KOPERNIKALIA



Dnia 23 kwietnia uczestniczyliśmy w festiwalu nauki KOPERNIKALIA zorganizowanym w Szkole Podstawowej nr 1. Był to ogólnodostępny piknik, któremu patronował burmistrz Błonia p. Zenon Reszka. Jego celem była m.in. popularyzacja wiedzy o słynnym polskim astronomie Mikołaju Koperniku, który „wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię”.



Oglądaliśmy program artystyczny przygotowany przez uczniów klas młodszych. Dzieci ubrane w stroje związane z planetami Układu Słonecznego w ciekawy sposób prezentowały informacje o kosmosie. W prezentacjach występowali też gościnnie uczniowie klasy drugiej „a” z naszej szkoły.

W programie festiwalu zaplanowano także astro-prezentację redaktora Piotra Majewskiego, wykład doktora Jerzego Sikorskiego – odkrywcy grobu Kopernika, pokazy nieba w przenośnym planetarium, pokaz sprzętu i instrumentów astronomicznych wraz z prelekcjami, możliwość własnoręcznego wypieku piernika z oryginalnego toruńskiego ciasta oraz liczne konkursy.

M. S.

I MY PIĘKNIE CZYTAMY

„Codzienne czytanie multiplikuje dobre nawyki.

Głośnie czytanie stymuluje mózg.

Wychowanie przez czytanie trampoliną do sukcesu!”

W dniu 28 kwietnia w Ośrodku Kultury „Poniatówka” w Błoniu odbył się IV Międzygminny Konkurs Pięknego Czytania. Reprezentantami naszej szkoły były: Tamara Rochalska z klasy IV c, Karolina Latoszewska i Patrycja Śliwińska z klasy VI a. Patrycja zajęła pierwsze miejsce! Wszyscy uczestnicy finału otrzymali nagrody.

Gratulujemy uczestniczkom i życzymy dalszych sukcesów w pięknym czytaniu.

M. S.

NOWY PLAC ZABAW W BŁONIU

W piątek 30 kwietnia oficjalnie został otwarty nowy plac zabaw w Błoniu. Placyk jest nieduży, ale bardzo przyjemny. Ponieważ został wysypany piaskiem, przypomina kawałek plaży. Do pełni szczęścia brakuje tylko morza.

Dzieci mogły bawić się w różnych konkursach. Odbył się konkurs taneczny „Zwariowany taniec”, konkurs na najstraszniejszą figurę oraz na najładniejszy strój plastyczny z krepiny, papierów i taśmy.

Zabawę prowadzili „Panowie Słoneczko”. Ja i Kasia Poncyłjusz byliśmy jurorami.

Nikt z placu zabaw nie poszedł do domu bez słodkości. W nagrodę za sędziowanie Kasia otrzymała pudełko Grześków, rodzyнки z czekoladą, żelki i soczki, a ja dostałem duże pudło cukierków, rodzyнки, żelki i dwa soczki.

Zabawy nie było dość i każdy chciał jeszcze się bawić. Na szczęście, dostępu do placu nikt nie zamyka i zabawa na nim może trwać do białego rana (oby tylko rodzice na to pozwolili).

Kuba Ziółkowski

Czy znasz swoje miasto?

Spośród czterech podanych odpowiedzi, wybierz jedną – prawdziwą.

1. Gdzie nie jest położone Błonie?

- A. w powiecie Warszawa – Zachód B. na Równinie Łowicko – Błońskiej
C. w województwie mazowieckim D. nad Wisłą

2. Co dawno temu znajdowało się w grodzisku Łysa Góra nad Utrą?

- A. dwór książąt mazowieckich B. kościół C. domy rybaków D. fabryka

3. Kto w 1257 roku ufundował Kościół Świętej Trójcy w Błoniu?

- A. książę Mieszko I B. król Bolesław Chrobry
C. książę Konrad Mazowiecki D. książę Józef Poniatowski

4. W którym roku stoczono bitwę pod Błoniem?

- A. w 1794 B. w 1914 C. w 1939 D. w 1945

5. W którą rocznicę istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej została ufundowana tablica pamiątkowa na budynku straży?

- A. 50 B. 60 C. 70 D. 80

6. Ile wodotrysków ma fontanna na Rynku w Błoniu?

- A. 1 B. 5 C. 10 D. 52

7. Do jakiego miasta nie można dojechać bezpośrednio trasą poznańską przebiegającą przez Błonie?

- A. do Moskwy B. do Berlina C. do Warszawy D. do Zakopanego

8. Czego nigdy nie produkowano w fabryce Mera- Błonie?

- A. zegarków B. rowerów C. zapalek D. drukarek komputerowych

9. Kto zaprojektował Ratusz w Błoniu zbudowany w latach 1842-1843?

- A. Henryk Marconi B. Leonardo da Vinci C. Krzysztof Kolumb D. Maciej Olczak

10. Która z wymienionych osób nigdy nie była burmistrzem Błonia?

- A. p. Zenon Reszka B. p. Zbigniew Stepień
C. p. Janusz Adamski D. p. Piotr Pniewski

* * *

Podpisane kartki z poprawnymi odpowiedziami na pytania (numer pytania + odpowiednia litera) prosimy składać **do 15 czerwca** u pani Anety Domurackiej w bibliotece szkolnej.

Wśród osób, które poprawnie odpowiedzą na wszystkie pytania, zostaną rozlosowane nagrody - niespodzianki!



Budynek OSP w Błoniu

MOJA MAMA CZARODZIEJKA

Matka, jak Pan Bóg, może kochać wszystkie swe dzieci, każde z osobna i każde najwięcej.

(Zofia Kossak)

Matka, to nie ktoś, na kim można się oprzeć, ale ktoś, kto uczy, jak się obchodzić bez oparcia.

(Dorothy Fisher)

Nie tylko dziecko przychodzi na świat przez matkę, lecz również matka poprzez dziecko.

(Gertrud von Le Fort)

Mama robi tysiąc rzeczy

Moja kochana mama ma 34 lata. Jest średniego wzrostu. Jej włosy są w kolorze ciemny blond, a oczy jednego dnia bywają niebieskie, a innego zielone.

Mama każdego dnia robi tysiąc rzeczy. Zawodowo uczy języka polskiego, wiedzy o kulturze i zajęć artystycznych. Nawet do domu przychodzą uczniowie na lekcje polskiego. Lubi projektować różne ozdoby i cały czas dekoruje nasz dom. Nie wiem, czym zajmuje się w czasie wolnym, bo nie wiem, kiedy go ma. Może wtedy, gdy wychodzi na zajęcia gimnastyczne, po których wraca późno. Lubi słuchać muzyki takiej, jaką wykonują: Stare Dobre Małżeństwo, Ania Wyszkoni czy inni wykonawcy, których nie potrafię wymienić. Lubi także w towarzystwie taty oglądać wieczorami filmy.

Mama jest dobra, kochana, bardzo uczynna i pomocna. Zawsze kontroluje mnie i moje siostry, czy o niczym nie zapomnieliśmy i czy nie trzeba nam w czymś pomóc.

Uważam, że mama poświęca za mało czasu na zabawę z nami. Często jest zajęta czymś innym i nie ma czasu. Szkoda, że świat dorosłych jest właśnie taki! Ale i tak nigdy nie zamieniłbym mojej mamy na żadną inną.

Adam Wójcik

Zawsze razem

Moja mama jest opiekuńcza i kochająca. Kiedy ją o coś poproszę, zawsze pomaga i zawsze dotrzymuje danego słowa. Często pomaga mi w lekcjach i czyta ze mną książki. Razem z mamą jeździmy na rowerach, gramy w badmintona, w monopola, razem też oglądamy filmy.

Mama chodzi ze mną do kina na filmy, które ja wybieram. Najbardziej lubimy wspólne wyjazdy na wakacje. Wtedy razem chodzimy po plaży, kąpiemy się w morzu, gramy w piłkę i budujemy zamki z piasku. Na moją mamę zawsze mogę liczyć.

Gabryś Marciniak

Pomaga mi w lekcjach

Moja mama ma na imię Aga. Jest fryzjerką. Ma blond włosy. Jest niska. Teraz najwięcej zajmuje się bliźniakami – karmi je, poi i wychodzi z nimi na spacer. Jak nie zajmuje się bliźniakami, to pomaga mi w lekcjach. W wolnej chwili gotuje zupę i robi mi do szkoły herbatę. Lubi czytać gazety, pisać na komputerze na „Naszej Klasie” i rozmawiać na Skype.

Kocham moją mamę.

Adrian Mateusiak

Gdy jest zmęczona...

Moja mama ma na imię Ania. Jest bardzo kochana. Wygląda ładnie. Jest średniego wzrostu. Ma czarne włosy i szare oczy.

Pomagam jej w gotowaniu i sprzątaniu. Masuję jej plecy, jak jest zmęczona po pracy. Mama pomaga mi w lekcjach. Lubi czytać książki i magazyny dla kobiet.

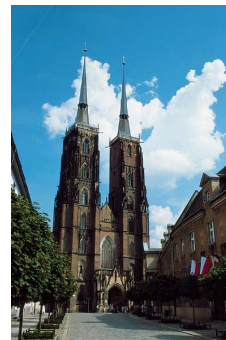
Natalia Janiak

INTEGRACYJNA ZIELONA SZKOŁA

W dniach 12 – 15 kwietnia wspólnie z uczniami z klasy Va i klas szóstych byliśmy na Integracyjnej Zielonej Szkole. Kierownikiem naszej eskapady była niezrównana organizatorka – pani Ewa Bujak. Opiekowała się nami też pani Mariola Siedlecka i pani Małgosia Czarnecka – Jaśkiewicz. Bazę wypadową mieliśmy w Jagniątkowie. Stamtąd codziennie wyruszaliśmy na dalekie wycieczki.

DZIEŃ 1

W dniu 12 kwietnia 2010 roku o godz. 7. 30 wystartowaliśmy spod szkoły w Błoniu. Po drodze zatrzymaliśmy się we Wrocławiu. Tam zwiedzaliśmy archikatedrę Świętego Jana Chrzciciela na Ostrowie Tumskim. Jest to piękny gotycki kościół. Posiada cztery różnej wielkości kaplice barokowe. Wielkie kaplice położone na wschód od chóru to: Kaplica św. Elżbiety, Kaplica Mariacka (główny jej ołtarz jest barokowy i zawiera kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej), Kaplica Elektorska lub Bożego Ciała i Kaplica św. Jana Chrzciciela z 1408 roku. Kaplice przyległe do naw bocznych to Kaplica św. Kazimierza, Kaplica Zbawiciela, Kaplica Zmartwychwstania lub Zmarłych.



Prosto z Wrocławia pojechaliśmy do Jagniątkowa do ośrodka „Borowik”. Wsiadając z autokaru, z zaskoczeniem zauważyliśmy leżący gdzieś śnieg.

Adam W., Kasia P.

DZIEŃ 2

Drugiego dnia byliśmy w Pradze – stolicy Czech.

Najpierw oglądaliśmy uroczystą zmianę warty przy zamku na Hradczanach, którą można podziwiać tylko o godz. 12. Dwa regimenty, które uczestniczą w tej zmianie warty, przekazują sobie nawzajem sztandar Prezydenta Republiki Czeskiej.

Następnie razem z panem przewodnikiem zwiedzaliśmy Stare Miasto. Nasz szczególny podziw wzbudziła Katedra św. Wita, Wacława i Wojciecha – siedziba arcybiskupów praskich. Mieści się ona na wzgórzu zamkowym Hradczany. Zawiera cenne dzieła sztuki i malarstwa.



Potem przeszliśmy na Most Karola na rzece Wełtawie. Został on zbudowany w XIV wieku. Jest jedną z największych atrakcji turystycznej Pragi. Szczególnie lubią go zakochani. Każdy z nas dotknął rzeźby Świętego Jana Nepomucena, myśląc sobie przy niej życzenia.

Później przeszliśmy chyba całą Pragę, łącznie z malowniczą Żółtą Uliczką. Widoki na krajobraz miasta były przepiękne. Doszliśmy do Ratusza Staromiejskiego, gdzie był średniowieczny zegar astronomiczny. Skonstruowany w 1410 roku jest jednym z najbardziej znanych zegarów astronomicznych na świecie. Składa się z trzech głównych części: astronomicznej - pokazującej położenie ciał niebieskich, kalendarzowej - z medalionami reprezentującymi miesiące i animacyjnej - z ruchomymi figurkami dwunastu apostołów i wyobrażeniami Śmierci, Turka, Vanitas i Chciwości.

Na koniec byliśmy na targu, na którym trzeba było ostro się targować, bo ceny były takie, jakie się ustaliło ze sprzedawcą. Kiedy byliśmy przy Muzeum Zabawek, spotkaliśmy starodawnego ślusarza z Czech, który wykonywał róże z metalu i inne różne ozdoby. Kiedy wyszliśmy już z części turystycznej Pragi, łakomie dopadliśmy do budki z hot dogami. Na koniec wycieczki jechaliśmy jedenaście stacji dwupoziomowym metrem. Było super!

Tamara R., Laura P., Kasia K., Monika G.

DZIEŃ 3

Trzeciego dnia byliśmy w Karpaczu. Pogoda była deszczowa, ale nie przeszkadzało to nam w zwiedzaniu.

Najpierw odwiedziliśmy średniowieczną świątynię Wang. Powstała ona na przełomie XII wieku nad jeziorem Vang w Norwegii. Do Karpacza trafiła dzięki hrabiemu von Reden z pobliskiego Bukowca w XIX wieku. Część elementów jest oryginalna, pozostałe są wiernymi kopiami wykonanymi przez okolicznych rzemieślników. Konstrukcja została wykonana bez użycia gwoździ.



Następnie podjechaliśmy do Muzeum Zabawek. W zeszłym roku byliśmy w podobnym w Kudowie-Zdroju. To wydało nam się mniejsze, ale i tak liczy ponad 2 tysiące eksponatów.

Potem zwiedzając Park Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach, mogliśmy poczuć się jak Guliwer w krainie Liliputów. Ekspozycje w większości zostały wykonane w skali 1:25. Wciąż ich przybywa. Z zaskoczeniem też dowiedzieliśmy się, że pani przewodnik po tym pięknym muzeum pochodzi z Błonia.

Na koniec zajrzeliśmy jeszcze do Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze – Cieplicach. Największe wrażenie na nas zrobił zbiór motyli.

Weronika S., Sandra T., Weronika W.

DZIEŃ 4

W przedostatnim dniu Zielonej Szkoły odwiedziliśmy Skalne Miasto w Czechach.

Znajduje się ono niedaleko granicy z Polską. Znane było już w XVIII wieku, a od XIX wieku stało się celem wycieczek.

Pierwszą skałą, która rzuca się w oczy, jest Skała Indianina, a zaraz potem Głowa Cukru – według legendy: kiedy się przewróci, nastąpi koniec świata. Zwiedzający podkładają patyczki, żeby to nie nastąpiło.



Kiedy szliśmy ścieżką, naszym oczom ukazała się skała, która nazywała się Piszczalki, a zaraz za nią skała – Hełm (wierzchołek jej ma zaokrąglony kształt).

Na następnym przystanku spostrzegliśmy skałę kształcie ręki, w której były wyrzeźbione przez wodę dwie głowy. Przewodnik powiedział nam, że to Bliźnięta i że cała skała nazywa się Rękawica.

Wreszcie naszym oczom ukazała się Brama Gotycka, która została wykonana w stylu gotyckim w połowie XIX wieku.

Polecam to miejsce do odwiedzenia turystom i miejscowym. Jest tam bardzo dużo skał o rozmaitych kształtach i nazwach. Są też trasy widokowe, z których można ujrzeć wiele ciekawych rzeczy. Najbardziej zachwyciło mnie piękno rzek i wodospadów.

Michał D.

DZIEŃ 5

Ostatniego dnia nie próżnowaliśmy. Po zapakowaniu się do autokaru, ruszyliśmy do Szklarskiej Poręby. Tam podziwialiśmy Wodospad Szklarki – jedną z największych atrakcji tego rejonu. Ma on ponad 13 metrów wysokości. Jest drugi co do wysokości w Karkonoszach (po Wodospadzie Kamieńczyka – 27 m).

Potem podjechaliśmy jeszcze do Muzeum Ziemi, w którym mogliśmy podziwiać skały i minerały świata.

Ze Szklarskiej Poręby już jechaliśmy prosto do Błonia. Przy szkole byliśmy koło godz. 20. tu już czekali stęsknieni rodzice. Opowieściom, wspomnieniom nie było końca.

Mikołaj S.

CZYM JEST PRAWDZIWE PIĘKNO?

**Na pożegnanie Lis przekazał Malemu Księciu sekret...
... „Dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”.**

„Człowiek jest maleńkim i bezsilnym fragmentem świata, istniejącym tylko w ciągu ułamku kosmicznej sekundy, ale ten ułamek to wszystko, czym rozporządzamy. Jak postępować, by go nie zmarnować?” Ks. Bocheński

Współcześnie człowiek jest zagubiony i wewnętrznie skłócony. Co innego robi, co innego myśli, co innego mówi. Stwarza to problemy z jego tożsamością, człowiek nie wie, kim jest, jaki jest sens jego życia, co jest najważniejsze w życiu, co to jest dobro, co zło. Pojawiają się problemy emocjonalne. Jak sobie radzić z tym wszystkim?

Mądrość człowieka sprawdza się w jego działaniu. Ktoś jest mądry, bo mądrze postępuje. Nie chodzi tu o liczbę ukończonych szkół, fakultetów czy kursów. Aby działać mądrze, muszę mieć wiedzę, niekoniecznie naukową. By działać mądrze muszę mieć wyobraźnię i umieć przewidywać. Trzeba mieć także intuicję i możliwość wczuwania się w sytuację, postawy i reakcje innych ludzi, trzeba mieć opanowanie i spokój rozważ, ważącej trzeźwo możliwości.

„Mądrość chętniej zamieszkuje serca ludzi niż intelekty”. Ks. Bocheński

Co to więc znaczy piękno wewnętrzne? Według słów świętego Mateusza: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? (Mt 16,12)

Piękno wewnętrzne to piękno ducha. Często jest utożsamiane z ćwiczeniem woli, doskonaleniem się pewnych cech charakteru: pokory, powściągliwości, skromności, bezinteresowności, współczucia, wrażliwości na zło, dążenia do poznania prawdy. Ważne jest więc, by zdać sobie sprawę z konieczności uporządkowania własnego „ja” jako drogi do osiągnięcia sukcesu życiowego, także w wymiarze duchowym. Prawidłowe rozpoznanie i wyrażanie emocji, przy świadomości znaczenia różnorodności potrzeb, marzeń, celów powoduje rozwijanie własnej indywidualności jako wartości nadrzędnej dla każdego człowieka. Ważne, żeby lubić siebie, mieć wyrazisty system wartości, dzięki czemu nasze działania będą jasne i precyzyjne. Ważna jest akceptacja samego siebie, akceptacja innych. Akceptacja to podwalina naszej zdolności do kochania. A miłość to siła, która jest w stanie zmienić drugiego człowieka, jak i nas samych. To miłość sprawia, że wszystko ma sens.

Monika Malik – psycholog w SP 2

*„Prawdziwe piękno jest zawsze moralne”.
(aforyzm japoński)*

„Choćbyśmy cały świat przemierzali w poszukiwaniu Piękna, nie znajdziemy go nigdzie, jeżeli nie nosimy go w sobie...” (Ralph Waldo Emerson)

„Być może istnieją czasy piękniejsze, ale te są nasze”. (Jean-Paul Sartre)

*„Spraw, aby każdy dzień miał szansę stać się najpiękniejszym dniem twojego życia”.
(Mark Twain)*

A GDYBY NIE BYŁO PIĘKNA...?

Uczniowie klasy czwartej c pod kierunkiem pani Grażyny Gutkowskiej realizują program biblioterapeutyczny „Spotkajmy się w bibliotece”. Podczas ostatnich miesięcy poznali uniwersalne wartości moralne, takie jak przyjaźń, odpowiedzialność, piękno.

W trakcie zajęć słuchali czytanych tekstów, tworzyli prace plastyczne, odpowiadali na trudne pytania, niekiedy też pisali wiersze...

Świat Pozbawiony Piękna	Piękno
Gdyby świat pozbawiony był piękna, Rokitnica byłaby mętna. A teraz jest wręcz przepiękna! Nie byłoby mercedesów i porsche, Tylko byłyby samochody o wiele gorsze. Takie jak „auto - dorsze”. Teczka przedsiębiorcy byłaby pusta. Zamrażałyby na mrozie usta! A to byłoby o wiele gorsze... Niż „auto - dorsze”!!! <i>Tamara Rochalska</i>	Przejrzysta woda, słońce grzeje. Rozkwitają na jezioru grazele. Wysokie góry, zielone drzewa I czego jeszcze do życia trzeba? Śpiewających ptaków, potulnych zwierząt, Barwnych motyli znad czystych jezior. Wietrzyk wieje, ten świat jest piękny, Krokusy prezentują wdzięki. W tym świecie nie ma kominów, Co powietrze psują. Tutaj one mają filtry, Które dym filtrują. Ogromne fabryki zastąpiły drzewa. Tutaj swoim zdrowiem martwić się nie trzeba. <i>Michał Domański</i>

POŚMIEJMY SIĘ RAZEM

Polak na wielbłądzie

Polak dostał wielbłąda, ale nie umiał na nim jeździć. Podchodzi do Araba i pyta się, jakie komendy ma wydawać. Arab mówi:

- „Ho!” – idzie wolno. „Ho, ho!” – idzie szybko. „Amen” – zatrzymuje się.

Polak wsiada więc na wielbłąda i mówi:

- Ho! – wielbłąd powoli ruszył przed siebie.

Po pewnym czasie wydawało mu się, że wielbłąd idzie za wolno, więc mówi:

- Ho, ho!

Wielbłąd zaczyna biec. Polak zapomniał jak wielbłąda zatrzymać, więc zaczyna się modlić.

Modli się, modli. Na koniec mówi:

- Amen.

Wielbłąd zatrzymał się przed wielką przepaścią. Polak uradowany wykrzyknął:
- O ho, ho! Ale byśmy wpadli!

KALENDARIUM MAJOWE



1 – Święto Pracy i wstąpienie Polski do Unii Europejskiej

2 – Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej

3 – Rocznica uchwalenia Konstytucji RP (1791)

- uroczystość NMP Królowej Polski

8 – Dzień Zwycięstwa

**18 – w 1920 roku w Wadowicach urodził się Karol Wojtyła,
przyszły papież Jan Paweł II**

- bitwa pod Monte Cassino

26 – Dzień Matki

MOTTO NA MAJ:

„Nie wiesz, czego naprawdę nie możesz, póki nie spróbujesz”

Henry James

STOPKA REDAKCYJNA

Opiekun redakcji: p. Mariola Siedlecka



Redaktor prowadzący: Michał Domański

Sekretarz redakcji: Tamara Rochalska

Grafik: Laura Ploch

ZESPÓŁ DZIENNIKARSKI:

Uczniowie klasy IV c:

Michał Domański, Monika Gawart,

Kamil Gawroński, Natalia Janiak,

Katarzyna Kujawska, Adrian Mateusiak,

Gabriel Marciniak, Magda Nurzyńska, Laura Ploch,

Katarzyna Poncyljusz, Tamara Rochalska,

Mikołaj Sijka, Weronika Skubiszewska, Sandra Trzcńska, Weronika Wadecka,
Adam Wójcik, Patryk Wyrzykowski, Jakub Ziółkowski
i uczennica klasy II b - Karolina Siedlecka.

Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa nr 2

z Oddziałami Integracyjnymi im. Janusza Korczaka

ul. Narutowicza 21, 05 – 870 Błonie

tel. (022) 725-32-60

E- mail kontaktowy z redakcją: diamir72@o2.pl

Strona internetowa szkoły: www.sp2.blonie.pl